

Księga Izajasza

Rozdział 37

1. A gdy król Ezechiasz to usłyszał, rozdarł swoje szaty, oblekł się w wór i wszedł do domu JAHWE. 2. I posłał Eliakima, przełożonego swego domu, pisarza Szebnę i starszych spośród kapłanów, obleczonych w wory, do proroka Izajasza, syna Amosa. 3. I powiedzieli mu: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia, upomnienia i bluźnierstwa. Nadszedł bowiem czas porodu dzieci, a nie ma siły, aby je urodzić. 4. Może JAHWE, twój Bóg, usłyszysz słowa Rabszaka, którego przysłał król Asyrii, jego pan, aby znieważać Boga żywego, i pomści słowa, które usłyszał JAHWE, twój Bóg. Zanieś więc modlitwę za resztkę, która pozostaje. 5. Tak to słudzy króla Ezechiasza przyszli do Izajasza. 6. A Izasz im odpowiedział: Tak powiedzcie waszemu panu: Tak mówi JAHWE: Nie bój się tych słów, które słyszałeś, którymi bluźnili mi słudzy króla Asyrii. 7. Oto ześlę na niego ducha i usłyszysz *pewną* wieść, a *potem* wróci do swojej ziemi i sprawię, że padnie od miecza w swojej ziemi. 8. Wrócił więc Rabszak i zastał króla Asyrii walczącego przeciwko Libnie. Usłyszał bowiem, że odstąpił od Lakisz. 9. A dotarło do niego, że mówiono o Tirhace, królu Etiopii: Oto wyruszył na wojnę przeciwko tobie. Gdy to usłyszał, wysłał posłańców do Ezechiasza z tymi słowami: 10. Tak powiedzcie Ezechiaszowi, królowi Judy: Niech cię nie zwodzi twój Bóg, któremu ufasz, mówiąc: Jerozolima nie zostanie wydana w ręce króla Asyrii. 11. Oto słyszałeś, co uczynili królowie Asyrii wszystkim ziemiom, niszcząc je. A ty miałbyś zostać wybawiony? 12. Czy bogowie narodów wybawili tych, których moi ojcowie wygubili: Gozan, Charan, Resef i synów Edenu, którzy byli w Telassar? 13. Gdzie jest król Chamatu, król Arpadu i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy? 14. Gdy Ezechiasz wziął list z rąk posłów, przeczytał go, wszedł do domu JAHWE i rozwinął go przed JAHWE. 15. I Ezechiasz modlił się do JAHWE, mówiąc: 16. JAHWE zastępów, Boże Izraela, który zasiadasz pomiędzy cherubinami, ty, ty jedynie jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi, ty stworzyłeś niebo i ziemię. 17. Nakłoń swego ucha, JAHWE, i słuchaj. Otwórz swe oczy, JAHWE, i spójrz. Słuchaj wszystkich słów Sennacheryba, które przesłał, aby znieważać Boga żywego. 18. To prawda, JAHWE, że królowie Asyrii spustoszyli wszystkie narody i ich ziemię; 19. I powrzucali ich bogów do ognia. Nie byli bowiem bogami, ale dziełem rąk ludzkich, drewnem i kamieniem. Dlatego ich zniszczyli. 20. Teraz więc, JAHWE, nasz Boże, wybaw nas z jego ręki, aby wszystkie królestwa ziemi poznały, że jedynie ty jesteś JAHWE. 21. Wtedy Izasz, syn Amosa, posłał *wiadomość* do Ezechiasza: Tak mówi JAHWE, Bóg Izraela: Ponieważ modliłeś się do mnie w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii; 22. Oto słowo, które JAHWE o nim wypowiedział: Dziewica, córka Syjonu, wzgardziła tobą i śmiała się z ciebie. Córka Jerozolimy kiwała głową za tobą. 23. Kogo znieważyleś i komu bluźniłeś? Przeciwko komu podniosłeś swój głos i wysoko podniosłeś swoje oczy? Przeciwko Świętemu Izraela. 24. Przez swoje sługi znieważyleś Pana i powiedziałeś: Z mnóstwem swoich rydwanów wyszedłem na wysokie góry i zbocza Libanu. Wytnę jego wysokie cedry i jego wyborowe

cyprysy i przyjdę aż do najwyższego jego szczytu, do lasów i do lasu jego pola. **25.** Ja wykopałem studnie i piłem wody, swoimi stopami wysuszyłem wszystkie rzeki oblężonych miejsc. **26.** Czy nie słyszałeś, że ja dawno to uczyniłem i za dawnych dni to sprawiłem? A teraz wypełniam, gdy obracasz warowne miasta w stosy gruzów. **27.** Ich mieszkańcy, bezsilni, przestraszyli się i zawstydzili. Byli jak trawa polna, jak świeża zieleń, jak trawa na dachach, jak *zboże*, które uschło, zanim dojrzało. **28.** Znam twoje miejsce pobytu, twoje wyjście i twoje wejście, a także twoją wściekłość przeciwko mnie. **29.** Ponieważ twoja wściekłość na mnie i twoja zuchwałość doszły do moich uszu, włożę moje kółko w twoje nozdrza i moje wędzidło na twoje wargi i zawrócę cię tą drogą, którą przyszedłeś. **30.** A to będzie znakiem dla ciebie: Tego roku będziesz jadł zboże samorodne, w drugim roku także zboże samorodne, w trzecim roku zaś siejcie i zbierajcie żniwo, sadźcie winnice i jedzcie ich owoce. **31.** Resztką ocalonych z domu Judy ponownie zapuści korzenie w głąb i wyda owoc w górze. **32.** Z Jerozolimy wyjdą bowiem resztką i ci, którzy ocalili z góry Syjon. Sprawą to gorliwość JAHWE zastępów. **33.** Dlatego tak mówi JAHWE o królu Asyrii: Nie wejdzie do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, nie wyruszy przeciw niemu z tarczą ani nie usypie szanów przeciwko niemu. **34.** Drogą, którą przyszedł, powróci, a do tego miasta nie wejdzie, mówi JAHWE. **35.** Będę bowiem bronił tego miasta i ocalę je ze względu na siebie i ze względu na Dawida, swego sługę. **36.** Wtedy wyszedł Anioł JAHWE i zabił w obozie Asyrii sto osiemdziesiąt pięć tysięcy *osób*. A gdy wstali wcześnie rano, oto wszędzie *było* pełno trupów. **37.** Sennacheryb, król Asyrii, wycofał się więc i wyruszył. Wrócił i zamieszkał w Niniwie. **38.** A gdy oddawał pokłon w domu swego boga Nisroka, jego synowie — Adramelek i Sareser — zabili go mieczem. Potem uciekli do ziemi Ararat. I Asarchaddon, jego syn, królował w jego miejsce.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓLCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski